

Kowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk. 10,50, kwartalnie Mk. 5,25, miesięcznie Mk. 1,75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Sroda, 5 września 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej w polsku mk. 1,75 f. za wiersz pol. jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy 75 f. za wiersz, pol. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pol. Drobną po 7 f. za wyraz

## Reakcja w Rosji.

Prasa angielska od pewnego czasu pilnie śledzi wypadki w Rosji i na ich podstawie snuje wnioski, jakoby prądy monarchiczne przybierały tam coraz wyraźniejsze kształty. „Times” i „Daily Mail” są nawet zdania, że restauracja monarchii w Rosji jest tylko kwestją czasu, niezbyt oddalonego, a aczkolwiek wyraźnie tego nie zaznaczają, z tonu ich wypływa wrażenie, jakgdyby rząd angielski do pewnego stopnia popierał dążenia monarchistów rosyjskich do przywrócenia władzy cara.

Czy restauracja monarchiczna w Rosji jest możliwa, lub nie?

Jest to pytanie, na które narazie odpowiedzieć zbyt trudno, zarówno w sposób twierdzący, jakoteż i przeczący. Zbyt skąpe posiadamy wiadomości o przebiegu rewolucji rosyjskiej, o nastrojach, panujących obecnie w społeczeństwie rosyjskim, by można było na tej podstawie snuć wnioski konkretne, a przynajmniej prawdopodobne. To zaś, co się dzieje obecnie w Rosji, a raczej to, o czym doszły nas wieści, nie pozwala jeszcze sprawy.

Jak w każdej rewolucji, tak i w rosyjskiej, warstwy, które jej wybuch wywołały, mają głos dominujący. W danym wypadku głos ten należy do robotników i żołnierzy, stanowiących czynne siły rewolucyjnej Rosji i do tych grup społecznych, które ster jej ujęły. Jak daleko jednak idee rewolucyjne sięgnęły w głąb warstw szerokich mas ludowych, jaką wśród nich popularnością cieszą się warstwy kierownicze, — o tem nie mamy jeszcze pojęcia. Wiemy tylko, że w czasach ostatnich wyrodził się zatarg pomiędzy tymczasowym rządem rosyjskim a komitetem wykonawczym Rady robotników i żołnierzy, lecz czy rząd tymczasowy, czy też Rada robotniczo-żołnierska mają większe poparcie u mas ludowych, silniejszy punkt oporu, o tem nie wiemy. Zaraz po wybuchu rewolucji ster rządu ujęły żywioły socjalistyczne, z których najradykałniejszy odłam, tak zwani „bolszewiki”, narobił już niemało kłopotu rządowi tymczasowemu, zdemoralizował armię, tudzież wytworzył chaos na jej tyłach, zdezorganizował życie gospodarcze kraju i jego środki komunikacyjne i bez tego bardzo wiele pozostawiające do życzenia.

Socjaliści umiarkowani, stanowiący „elitę” rządu tymczasowego rosyjskiego, walczą już oddawna z „bolszewikami”, ale też i z innymi grupami liberalno-wolnościowcami, jak kadeci, październikowcy i t. p. Czy zaś socjaliści umiarkowani, czy też skrajnie radykalni (bolszewiki) mają większe poparcie w warstwach szerokich mas ludowych, o tem przesądzać niepodobna. Sądząc jednak ze słabego wyrobienia ludu rosyjskiego pod względem politycznym i społecznym, z jego ciemnoty i ciasnego światopoglądu, wnioskować można, iż sympatji ludu rosyjskiego bardziej przychylił się ku „bolszewikom” niż ku „mniejszynom”. Jeżeli zaś tak jest, to rząd tymczasowy niemała

będzie miał trudność w opanowaniu niesfornych żywiołów w armji, czyniących ją niezdolną do boju w chwili nader krytycznej dla Rosji, decydującej o całej jej przyszłości, a może nawet i jej bycie jako wielkiego mocarstwa. W takiej chwili porażka rządu tymczasowego w walce z Radą wykonawczą robotników i żołnierzy zwiększyłaby znacznie szanse monarchistyczne, zwłaszcza wobec świątecznego upadku Rygi, co jest bezwątpienia znacznej doniosłości klęską na froncie bojowym.

Ryga—miasto gubernialne w gub. litwackiej leży po obu brzegach Dźwiny o 12 wiorst od jej ujścia do zatoku Ryskiej.

Zaludnione jest przeważnie przez Niemców. Po Petersburgu jest to najważniejsze miasto handlowe w Rosji nad morzem Bałtykiem. Założona w roku 1198 przez drugiego biskupa Inflant Bostolda, należy do miast starożytnych. W roku 1562 mistrz kawalerów mieczowych, do których Ryga należała od początków wieku XVI złożył na zamku oznaki swej godności a rzyżanie przysięgli na wierność królowi polskiemu, w imieniu którego książę Mikołaj Radziwiłł objął władzę jako namiestnik. Pod panowaniem Rosji Ryga dostała się w roku 1710 na zasadzie pokoju nysztadzkiego.

Upadek Rygi może bardzo niekorzystnie podzielać na autorytet rewolucyjnego rządu tymczasowego, o ile nie zdoła on ujarzmić żywiołów, zbyt radykalnych i nie obudzi wśród mas ludu rosyjskiego obawy o stratę zdobycy, odniesionych przez rewolucję, silnego umiowania wolności i patriotycznego zapału, pobudzającego do nadzwyczajnych wysiłków i ofiar. — Czasami wielkie klęski na polach bitew lub arenie dyplomatycznej są chwilą przebudzenia się patriotyzmu i najwyższej ofiarności dla ratowania ojczyzny, w ciężkich terminach niezbędnej, ale też bardzo często przebudzenie to przychodzi zapóźno.

W usposobieniu kozaków, chłopów i oficerów organa prasy angielskiej widzą dowód wzmagania się na sile żywiołów monarchicznych w Rosji. Naturalnie, nie może tu być mowy o powrocie carsstwa, o absolutnie bezkontrolnej władzy samodzierżawnej cara.

Biurokracja rosyjska, która była najsilniejszą nieomal granitową oporą tej władzy, rozbita przez rewolucję na strzępy, do dawnej siły i znaczenia już nie powróci nigdy. Lecz i najbardziej wolnomyślna, najszczerzej konstytucyjna władza monarchiczna niemniej będzie miała trudności w walce z rozpetanymi żywiołami anarchizacyjnymi od tych, jakie leżą i piętrzą się przed rządem tymczasowym, kto wie nawet czy nie większe.

Bądź co bądź w chwili obecnej waży się w Rosji los Kiereńskiego, a z nim i losy rewolucji rosyjskiej. — Na którą jednak stronę szala ostatecznie się przechyli, przesądzać było by zawcześnie.

St. Łp.

Nie zapominajmy o rodakach naszych, przebywających w obozie dla jeńców.

## W sprawie internowanych legionistów.

Oficerowie, internowani w Beniaminowie, w pierwszych dniach sierpnia złożyli generał-gubernatorowi v. Beselerowi memoriał, którego następ końcowy brzmiał, jak następuje:

„Ponieważ przez niezłożenie przysięgi nie popełniliśmy czynu karygodnego, nie rozumieamy prawnych podstaw, dla których staliśmy się i prawdopodobnie też nasi żołnierze, cywilnymi więźniami i czując moralne do tego kroku prawo, zwracamy się z prośbą do Waszej Ekscelencji o wyjaśnienie:

1) Jakże są motywy naszego internowania i jakie nam zarzucono czyny, które internowanie to spowodowały;

2) Kiedy nastąpi uwolnienie nas i naszych żołnierzy;

3) Czy dokumenty, na których mocy zwolniono nas z Legionów bez wymienienia powodów i stanowczo zabraniające noszenia nam mundurów, rozumieć należy, jako degradację;

4) Czy byli oficerowie, posiadający niemieckie lub austro-węgierskie odznaczenia za waleczność, mogą nosić je nadal?

Odpowiedzią na ten memoriał jest pismo następujące generał-gubernatora v. Beselera:

„Polska przysięga wojskowa uzyskała aprobatę i zgodę Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Ci oficerowie i żołnierze, którzy odmówili złożenia tej przysięgi, sprzeciwili się polskiej Radzie Stanu i zarazem dopuścili się nieposłuszeństwa tak wielkiego, że cięższe jest nie do pomyślenia w wojsku. Oficerowie i żołnierze, którzy z powodów politycznych i w celu poparcia knoń przeciw tworzeniu własnego państwa, wnosili rozłam i nieposłuszeństwo w szeregi własnego wojska, stali się niebezpiecznymi dla polskiej armji i dla polskiej państwowości. Z tego też powodu musieli być oni wykluczeni z wojska polskiego.

Tacy oficerowie i żołnierze podczas obecnych wojennych stosunków, z powodu wykazanej przez nich skłonności do knoń politycznych i do niekarności, są zarazem niebezpieczeństwem dla wojsk niemieckich i austriackich, które bronią przyszłych granic Królestwa Polskiego przeciw właśnie w ciągu ostatnich tygodni ponawianym atakom wojsk rosyjskich; można bowiem oczekiwać, że będą próbowali wywołać niepokoje polityczne i wrogie działania przeciw mocarstwom okupacyjnym, ich władzom i wojskom na tyłach walczących armji i przez to zarazem narażać na poważne niebezpieczeństwo i spokojną ludność polską z powodu środków surowych, jakieby mogły okazać się niezbędnymi.

Dlatego w interesie bezpieczeństwa niemieckich i sprzymierzonych z nimi wojsk, jak również w interesie bezpieczeństwa kraju polskiego i polskiej ludności, oficerowie i żołnierze polscy, odmawiający przysięgi, zostali internowani i pozostaną tak długo, jak te powody będą istniały.

Te środki zaradcze nie mają nic wspólnego z degradacją i nie ograniczają zupełnie prawa noszenia niemieckich i austriacko-węgierskich odznaczeń, które zostały pozyskane jeszcze w czasach, gdy ci oficerowie i żołnierze nie sprzeniewierzyli się najwyższemu obowiązowi żołnierza—posłuszeństwu i wierności dla własnego kraju i jego zwierzchności.

## Z Rady Miejskiej.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było wyłącznie rozprawom nad budżetem m. Łodzi na rok 1917/18. Otworzył je o godz. 6-iej prezes p. T. Sułowski, stwierdziwszy obecność 35 radnych. Przy stole prezydialnem, jako sekretarze zasiadli pp. Krasucki i Spickermann. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania, radny Szybillo referuje dział VIIa budżetu, mianowicie „Oddział Czystowania miasta”, poczem przechodzi do danych cyfrowych, objętych w tytule I-ym „Wydatki na czyszczenie miasta”. Referent podkreśla, że przedsięwzięcia, któremu powierzono wywóz nieczystości z gmachów, zajętych przez władze wojskowe, pobiera Mk. 48,000, z budynków zaś miejskich Mk. 24,000. Wobec założenia w niektórych miejscach dołów biologicznych ogólna suma wydatków została zredukowana przez Komisję finansowo-budżetową z 135,000, do 131,000.

Tenże radny referuje dalej dział IX, dotyczący Plantacji Miejskich. Wyjaśnia, w jaki sposób prowadzona jest gospodarka. Referent zaznacza przylem, że z sum preliminowanych na rok bieżący, niektóre pozycje pozostały nienaruszone. Komisja finansowo-budżetowa zamieniła jednak ogólną sumę z 21,800 na 22,800 mk. Na roboty ogrodnicze i meljorację gleby w parku ks. Józefa, zastąpienie chorych drzew nowymi i t. d.—magistrat wyznaczył ogółem mk. 50,000, a komisja finansowo-budżetowa zmieniła na 48,000. Wydatki na urządzenie plantacji nad zasklepienia Łódka, oraz urządzenie plantacji na Wodnym Rybaku—komisja finansowo-budżetowa skreśliła zupełnie.

Co do działu obsługi lasów—na wynagrodzenie leśniczego i gajowych wyznaczono mk. 8330. Wydatki na gospodarkę leśną w sumie mk. 6,800 komisja finansowo-budżetowa pozostawiła również bez zmiany.

Z sumy mk. 9,230 na wydatki nieprzewidziane, magistrat już wydatkował mk. 3,369 na urządzenie basenów, szaletów, odeszkodowanie za mieszkanie, pozostałe po rezerwach i t. p.

Przewidywana przez magistrat na roboty budowlane suma mk. 10,427 komisja zaakceptowała. W ten sposób po zestawieniu wydatków działu plantacji miejskich — okazuje się, że ogółem rozchód stanowić będzie Mk. 173,857 (zamiast preliminowanych przez magistrat marek 190,000. Przewyżka wydatków nad wpływami wyniesie mk. 170,854.

Dalej radny Szybillo referuje dział Wydz. wydatków kontroli miar i wag. Wpływy obliczono na mk. 22,000, wypłynęło dotąd mk. 17,343. Co się tyczy wydatków, to magistrat na pensje pracowników, komorne, opał, światło, nabycie przyrządów, aparatów itd. przeznaczył 22,000 mk. i sumę tę komisja pozostawiła bez zmiany.

Z kolei radny dr. Sachs przystępuje do referowania działu Urzędu Stanu Cywilnego, przyczem na wstępie przedstawia charakterystykę tego działu, przytaczając system, stosowany w różnych państwach na Zachodzie na podstawie rejestracji ludności miast. Zdaniem mówcy, urząd stanu cywilnego żydowski w naszym mieście prowadzony jest wzorowo. Przechodząc do rozpatrzenia danych cyfrowych, referent wylicza wpływy, stanowiące subsydjum Gminy żydowskiej za bezpłatne sporządzanie aktów dla biednej ludności, oraz opłaty od sporządzanych aktów w ogólnej sumie 7,500 mk. Dr. Sachs nadmieniał, że Komisja Finansowo-budżetowa postanowiła zwrócić się do magistratu, aby wystąpił do władz o skasowanie rozporządzenia r. 1915, w myśl którego akty urodzenia żydów sporządzane być winny w dwóch językach. Komisja żąda, aby dla uścisławienia procedury dla wszystkich wyznań, akty urodzenia żydów sporządzane były tylko w języku polskim. Wydatki ogólne urzędu stanu cywilnego preliminowane w budżecie stanowią mk. 12,000, komisja jednak powiększyła je do mk. 15,000.

Pastor Gerard dowodzi, że według kodeksu Napoleona, akt o urodzeniu pisany być winien tylko w jednym języku. Stawia więc wniosek, ażeby magistrat wyjechał u władz nakaz sporzą-



dzania aktów urodzeń wyznań ewangelickich tylko w języku polskim, albo niemieckim.

Ponieważ większość radnych, ze względu na obfity materiał, negromadzony w sprawie Wydziału budowlanego, oświadczyła się za odroczeniem czytania tegoż do następnego posiedzenia — przewodniczący o godz. 8 wiecz. zebranie zamknął.

## Kronika

**— Z Koła kuratorów szkół.** — Wczoraj wieczorem odbyło się miesięczne posiedzenie koła kuratorów polskich szkół miejskich początkowych, — na którym m. in. postanowiono zwołać ogólne zebranie kuratorów wszystkich polskich początkowych szkół miejskich.

P. Sumiowski odczytał sprawozdanie z pierwszego posiedzenia komisji opalowej, oraz zdał relację z pertraktacji, prowadzonych w sprawie zaopatrzenia szkół w materiał opalowy.

**— Z Wydziału Szkolnego.** Wczoraj, pod przewodnictwem dyrektora Dominikiewicza, odbyło się posiedzenie komisji inwentarzewej przy Wydziale szkolnym, na którym przystąpiono do opracowania wzorowego inwentarza dla początkowych szkół miejskich.

**— Z komisji pracy.** Jutro, t. j. w czwartek, 6 b. m., odbędzie się, z udziałem członków komisji finansowo-budżetowej, posiedzenie komisji pracy przy Radzie Miejskiej. Na porządku obrad znajduje się sprawa ustanowienia minimum płacy dla robotników i pracowników zarządu miejskiego.

**— Opał dla Łodzi.** Wydział opalowy przy Del. Zaprowiantowania z dalszym ciągiem zakupuje drzewo, które stopniowo sprowadza do miasta. Dotychczas nadeszło już 150 wagonów drzewa, które tymczasem sprzedaje się tylko szpitalom, tanim kuchniom i innym t. p. instytucjom publicznym.

**— W sprawie wypieku chleba.** Dziś w Magistracie, pod przewodnictwem burmistrza Skulskiego odbędzie się narada z udziałem przedstawicieli centrali chlebowej, kilku właścicieli piekarń, oraz reprezentantów związku pracowników mącznych, w sprawie podwyżki płacy zarobkowej dla pracowników piekarń i ostatecznego unormowania godzin pracy.

**— Z prosekutorjum miejskiego.** Zarząd prosekutorjum miejskiego postanowił udzielić specjalne miejsce dla zmarłych żydów, przyznanych tam w celu ustalenia przyczyny śmierci.

**— Z kliniki położniczej.** W klinice położniczej przy Łódz. Żyd. T. wie Dobroczyńności w ciągu sierpnia pozostawało w klinice położniczej 80 chorych; odbyło się porodów normalnych 43, anormalnych 8 i 12 operacji. Urodziło się 66 dzieci żywych: 25 chłopców, 25 dziewczynek, 12 martwych — 1 dziewczynka, 1 chłopiec i 1 para bliźniąt.

**— Esperancki wieczór propagacyjny.** Zwyczajem ubiegłego sezonu zimowego, Łódzkie T.wo Esperanckie (Długa 90) planuje na rok bieżący cały szereg bezpłatnych wieczorów propagacyjnych w lokalu T-wa, na co uzyskano pozwolenie władz.

Pierwszy tego rodzaju wieczór odbędzie się dziś o godz. 7-ej i pół wiecz.

Na program złożą się odczyty w języku polskim i niemieckim, muzyka śpiew, deklamacje, etc.

**— Ze Szkoły Muz. H. Kijeńskiej.** W szkole Muzycznej H. Kijeńskiej lekcje rozpoczynają się d. 15 września. Jak i lat ubiegłych, do szkoły dojeżdżać z Warszawy będzie prof. Melcer, który prowadzi kurs wyższy w klasie fortepianowej; niższy zaś i średni pozostają pod kierunkiem H. Kijeńskiej i A. Naruszkiewiczowej. Kurs przygotowawczy prowadzi p. Z. Szczepański. Klasy teoretyczne obejmuje prof. R. Chojnacki z Warszawy. Szkoła rozszerza zakres swej działalności przez otwarcie klasy skrzypcowej, powierzonej znanej skrzypkaczce p. R. Szyndler.

Fakt ten niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie wśród melomanów łódzkich.

**— Otwarcie „Ogniska“ dla chłopców.** —

Piotrkowska № 17, po feriach letnich zostanie znów w przyszłym tygodniu otwarte. Lokal „Ogniska“ został odnowiony i rozszerzony, tak że będzie mógł pomieścić do 100 dzieci.

**— Z oddziału kobiet chrz.** Na propozycję oddziału kobiet chrześcijańskich, delegacja niesienia pomocy biednym postanowiła zwrócić się do magistratu z prośbą o stworzenie posady nadkontrolerki tego oddziału.

Delegacja n. p. wypracowała regulamin dla 4 kuchni dla biednych chorych, które wkrótce mają być otworzone.

**— Z fabryki Akc. Tow. L. Geyera.** Zarząd Akc. Tow. L. Geyera wywolił pracę wszystkim robotnikom, którzy pracowali w fabryce mniej niż lat 15. Odprawił robotnicy otrzymali pewne wynagrodzenie.

Robotnicy, którzy pracowali ponad lat 15 otrzymają nadal zapomogi tygodniowe. Kooperatywa egzystująca przy fabryce zakupiła większą ilość drzewa, które sprzedaje robotnikom w cenie 2 mk. za pud.

**— Wypłata pożyczek.** Kasa pożyczkowa przy Del. N. P. B. zwraca uwagę, że następną wypłata pożyczek trwać będzie tylko jeden dzień, 11-go września od godziny 8—12 w poł. i od 3—5 po poł.

**— Zniżka cen ziemniaków w D. Z. M.** Cena ziemniaków, sprzedawanych przez Delegację Zaprowiantowania Miasta — znizona została do 4 mk. za ćwiartkę.

**— Zamknięcie kuchni.** Komitet Nies. Pomocy biednym żydom postanowił zamknąć tanią kuchnię przy ul. Średniej 46.

**— O bigamję.** Policją kryminalna aresztowała handlarza, Izraela Kleinmana, zamieszkałego przy ulicy Pieprzowej № 15 na Bałutach, któremu zarzucono wielożeństwo. Aresztowany w r. 1913 zaręczył się z niejaką Ch. F., która wkrótce porzuciła, poczem ożenił się z Heleną K. Po zdobyciu Grodna przez wojska niemieckie żona Kleinmana wyjechała do swoich rodziców do Grodna, gdzie urodziła dziecko, a gdy niedawno powróciła do Łodzi, dowiedziała się, że mąż jej ożenił się powtórnie z pierwszą swą narzeczoną, która znajduje się już również w poważnym stanie. Kleinmanowa o postępowaniu męża zawiadomiła policję, która go aresztowała i oddała pod sąd.

### Wypadki i kradzieże

**— Koń w kłozecie.** Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem, przybyły ze wsi włoścjanin, poprosił właściciela domu przy ulicy Juliusza № 11 o pozwolenie przenocowania konia na podwórzu, na co ten się zgodził. Podczas jazdy przez podwórze, koń nastąpił na drewniane pokrycie dołu pokłozecznego, które się nagle załamało pod ciężarem zwierzęcia i koń zniknął w głębi. Zawiezony na ratunek II oddział strazy ogniowej pod komendą dra Grohmana, która po odkopaniu fundamentu, około godziny 1-ej po północy konia wydobyła.

**— Przejechanie.** Wczoraj o godz. 10 rano na szosie Aleksandrowskiej przejechała została tramwajem mieszkanca Aleksandrowa, 57-letnia Rozalja Kajn. Uległa ona odcięciu nogi i porażeniu całego ciała. K. przewieziono do szpitala w Kochanówce, następnie zaś do Łodzi do szpitala ewangelickiego przy ul. Północnej. Stan nieszczyśliwej jest bardzo groźny.

**— Śmierć w przytłuku.** Onegdaj w miejskim przytłuku zebrał zmarł zbrak Hersz Kempński. Zwłoki przewieziono do prosekutorjum.

**— Zapalenie się sadze.** Wczoraj o godz. 2 min. 30 po poł. zawezwano VI oddział strazy ogniowej do domu № 252 przy ul. Wólczańskiej, gdzie zapaliły się sadze. Po półgodzinnej pracy ogień umiędscowiono.

### Ze związków i stowarzyszeń

**X Ze Stow. spożywczych „Ekwilibracja“.** We własnym lokalu przy ulicy Wacława № 9 odbyło się posiedzenie nowo wybranego Zarządu, w celu dokonania podziału mandatów.

Na prezesa wybrano ks. D. Kaczynskiego, na skarbnika p. Stefana Kuncego, na sekretarzy pp. Konstantego Grodzickiego, Jakóba Konarskiego i Bolesława Pawlaka, na zastępców pp. Stanisława Ratajczyka, Walentego Sabelę i Józefa Dziegłackiego.

Do Rady Nadzorczej: na prezesa wybrano p. Józefa Krejczego, na wiceprezesa p. Antoniego Kitińskiego, na sekretarza p. Franciszka Cichomskiego, na członków Rady pp. Juliana Majewskiego, Władysława Łuszkiewicza, Wiktorję Jacek, Józefa Nowakowskiego, Antoniego Krejczego, Władysława Czajkowską i Piotra Sikorskiego.

Do Komisji Rewizyjnej pp. Franciszka Feja, Bolesława Wilczyńskiego i A. Gudego.

Na wniosek ks. Kaczynskiego postanowiono, aby wobec popytu na loterie R. G. O. subloktorem udzielić od każdego sprzedanego losu 60 fen. premii i wypłacać od każdego pół proc. premii.

**X Ze Stow. drobnych kupców i przemysłowców.** Na odbytym wczoraj pod przewodnictwem p. St. Miszewskiego, posiedzeniu zarządu Stow. drobnych kupców i przemysłow-

ców chrześcijan odczytano i przyjęto sprawozdanie z obrótów składnicy za czas ubiegły i postanowiono, aby z powodu opóźnienia prac komisji rewizyjnej, projektowane na dzień 9-go września ogólne zebranie członków odbyć do d. 23 b. m.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto 4 kandydatów.

**X Ze Stow. akuszerek.** Zarząd Stowarzyszenia akuszerek chrześcijanek, opracował regulamin kasy pogrzebowej, która się organizuje przy Stowarzyszeniu. Wpisowe określono na 1 markę, składkę miesięczną 20 fenigów i bez względu na to, jaki czas dana członkini należy do Stowarzyszenia, w razie jej śmierci — kasa wypłaca na pogrzeb 60 mk. Na pogrzeb dziecka do 1 roku życia 10 mk., do 5 lat — 20 mk., do 10 lat — 25 mk., do 15 lat — 30 mk., do 21 lat — 35 mk.

Zarząd Stowarzyszenia ma pełnić jednocześnie funkcje zarządu kasy pogrzebowej i prowadzić całą administrację teże.

Regulamin powyższy po przedstawieniu go na posiedzeniu zarządu ze współudziałem członków Stowarzyszenia ma być przesłany władzom do zatwierdzenia.

**X Ze Stow. właścicieli nieruchomości.** Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Mieczysława Pinkusa, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. właścicieli nieruchomości. Zdano relację z pobytu delegatów w Warszawie w sprawie traktowania z władzami o nabycie podatku na rok 1917, która, jak zaznaczył to referent, spodziewać się należy, załatwiona będzie pomyślnie.

W sprawie utworzenia grupy ubezpieczeniowej przy Warsz. Tow. asekuracyjnym — upoważniono dwóch członków do podpisania umowy.

W sprawie kooperatywy opalowej, wydelegowano na zapowiedziane na dziś o g. 7-ej wieczorem zebranie pp.: Palmera i Holzgrebera. Przyjęto ofertę firmy „Malberg i S-ka“ na drzewo, które odstępowane będzie stowarzyszonemu tylko pełnymi wagonami w cenie: Mk. 1 f. 85 za pud drzewa debowego i po Mk. 1.70 za pud sosnowego loco stacja Łódź. Do załatwienia sprawy opalowej wybrano specjalną komisję, złożoną z pp.: St. Leczyckiego, Majewicza, Palmera i Pogonowskiego. Postawiono wyrazić podziękowanie p. Gajewiczowi za załatwienie przy liście broszury, zawierającej cenne informacje.

Uproszono p. Klukwa o zajęcie się zorganizowaniem Sekcji właścicieli nieruchomości przy Radzie Miejskiej, w którym to celu uznano za pożądane zwołać radnych — właścicieli domów na wspólną naradę.

**X Ze Stow. „Praca“.** Na odbytym wczoraj, pod przewodnictwem prezesa p. A. Zientalskiego, posiedzeniu zarządu Stow. zawodowego robotników przemysłu włókiennego „Praca“, przyjęto do wiadomości postanowienie Komisji Miedzynazwowej, dotyczące likwidacji Składnicy Odzieży, postanawiając znajdujące się w składnicy przedmioty rozdzielić pomiędzy członków stowarzyszeń przynależnych do Komisji Miedzynazwowej. W tym celu każde z tych Stowarzyszeń do dnia 7-go b. m. złożyc winno listę imienną swych członków.

Sprawę założenia filii Stow. „Praca“ przy ul. Kątnej przekazano wybranej komisji.

## Z teatru.

**„Serwis Galowy“.** Komedja (?) w 3 aktach, Stanisława Kozłowskiego.

Autor głośnego swego czasu „Turnielu“, jednym z pierwszych utworów swoich stanął odrazu w rzędzie wybitniejszych dramaturgów polskich, i w ciągu trzydziestoletniej działalności literackiej żeglował mniej lub więcej szczęśliwie, lecz na wyżyny prawdziwego polotu poetyckiego, ani prawdziwego artyzmu, nie wznosił się już więcej.

A szkoda. Talent Stanisława Kozłowskiego na horyzoncie niezbyt licznej rzeszy dramaturgów polskich zabłysnął niby meteor, zakwitł, niby wspaniały kwiat, lecz wkrótce, niby meteor zaczął gasnąć, niby przedwcześnie wybujały kwiat, zamierać.

Wypadki takie, szczególnie w okresie ostatnich lat 30-tu, nie są odosobnione — zdarzają się w każdej niemal dziedzinie twórczości.

Nie szukając zbyt daleko przykładów, dość przypomnieć „Lenę“ Jasińczyka lub „Rycerskość wieśniacza“ Mascagniego. „Lena“ zjednała Jasińczykowi niemal stawę, grywaną była na wszystkich scenach z ogromnym powodzeniem — lecz, niestety, Jasińczyk na więcej utworów już się nie zdobył.

„Rycerskość wieśniacza“ otworzyła Mascagniemu wszystkie europejskie opery, dała mu majątek — i na tem musiał poprzestać, nie mogąc zdobyć się na nic równie dobrego.

Jak nas przykłady pouczają, pierwsze dzieła prawdziwych talentów nigdy doskonałymi nie były, i nigdy twórcom ich odrazu sławy nie zdobywały.

Stokroć lepiej, gdy takie przedwcześnie wybujałe talenty, nie ma-

jąc nic więcej do powiedzenia, miłką — niż broniąc się przed zamarciem, wydała głośne, konwulsyjne drgnienia.

Takiem właśnie konwulsyjnym drgnieniem zamierającego talentu wydał mi się ostatni utwór St. Kozłowskiego p. t. „Serwis Galowy“, wystawiony wczoraj poraz pierwszy przez nową dyrekcję teatru Polskiego.

Autor, korzystając ze zmienionych warunków sięgnął do smutnej pamięci rządów generała Hurki i jego osławionej małżonki, lecz zamiast wydobyć na jaw silnie podówczas pulsujące życie konspiracyjne ówczesnej młodzieży uniwersyteckiej lub sfer robotniczych, autor posługuje się epizodem zaiscia cyrkowego i daje nam małeńki zarys walki o władzę między Marią Andrejową a ówczesnym intendentem pałaców Królewskich w Warszawie — okraszając ten epizod tanim i niesmacznym sentymentem do sprawy studentów polki, która została żoną rosjanina.

I wyszła z tego sztuka, która nie może rościć pretensji ani do miana komedji, ani dramatu — rzecz bez żadnej wartości literackiej, ot, coś w rodzaju taniej bomby, której powodzenie chwilowe opartem jest na wprowadzeniu znanych dobrze na bruku warszawskim postaci, pod którą nie każdy z literatów zdecydowałby się położyć swój podpis.

Temu zapewne wiernemu skopowaniu znanych postaci przez artystów teatru Rozmaitości sztuka p. St. Kozłowskiego zawdzięczała powodzenie w Warszawie.

Artyści teatru łódzkiego nie położyli nacisku na wierną charakterystykę tych postaci, a nawet pozwolili sobie na dowolne zmiany, przez co sztuka p. Kozłowskiego jeszcze więcej straciła.

Daleką była od postaci Marii Andrejowej p. Sachnowska — dalekim był bardzo od postaci prezesa Janulio p. Stępowski, — brakiem postawy grzeszył Hurko w interpretacji zaś grzeszył p. Stanisławski, zamieniając znaną powszechnie postać reaktora Lea na sylwetkę ś. p. Gawalewicza.

Bardzo dobrym natomiast i w miarę komicznym był p. Biegański w roli Saszy, p. Staszewski w roli Dymitra, p. Trzywdar w roli szambelana i p. Nowakowski jako Brusow.

Uroczą Heleną była p. Klońska, niepotrzebnie zaś zużywała swój talent w małej roli frejliny Wiery, p. Arkawin.

Pajacowato grał rolę czerkiesa p. Burski, a przejąskrawił rolę Egzemplarskiego p. Machalski.

Sztuka wyreżyserowana, była dość poprawnie.

St. K.

## Z Warszawy.

Uniwersytet i politechnika — Wyższa szkoła handlowa.

— Abiturjenci szkół naszych z niecierpliwością oczekują wiadomości o ponownem otwarciu uniwersytetu i politechniki w Warszawie. W okresie przedwojennym młodzież nasza kierowała się na studia zagranicę lub do Rosji, stosownie do kwalifikacji naukowych, jakie posiadała.

Dziś drogi te są zamknięte, chyba tylko uczelnie Lwowa i Krakowa, które w chwilach krytycznych udzielały gościnności naszej młodzieży, mogłyby ją przyjąć.

Sądzić trzeba jednak, że jak przed dwoma laty znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy zorganizowali w Warszawie te uczelnie i uzyskali koncesję, tak i obecnie znajdują się tacy, którym ta sprawa leży na sercu, co ponownie zajmą się nią i uzyskają pozwolenie na możliwie szybkie ich otwarcie. Dwuletnie istnienie obu wyższych uczelni w Warszawie nauczyło nasze społeczeństwo, że uczelnie te powinny przedewszystkiem dawać krajowi naszym wykwalifikowanych zawodowców; pod tem też hasłem powinniśmy otworzyć te uczelnie i pod tem hasłem młodzież



nasza powinna podjąć w nich pracę ustrój bowiem naszego życia wymaga gwałtownie znacznej liczby doktorów, prawników, inżynierów, i nauczycieli. Jeżeli przeto my tych stanowisk nie zajmiemy, zajmą je inni.

Sądzić przeto należy, że sprawa ta znajdzie oddźwięk w sferach, bliżej stojących niej i wkrótce będziemy mogli ogłosić o terminie zapisów.

**Zgłoszenia na semestr zimowy — 1917/18 Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, Koszykowa 9, będą przyjmowane od 15 września do 15 października.** Przyjmowani będą maturzyści szkół średnich handlowych, realnych i filologicznych 7 i 8-klasowych bez różnicy płci. Kandydatki ze świadectwami szkół średnich żeńskich, nie stojących na poziomie szkół męskich, będą zdawać egzaminy z matematyki i jednego języka nowożytnego.

Egzaminy wstępne dla kandydatek i egzaminy podyplomowe dla słuchaczy IV-go semestru odbędą się w okresie 17 — 29 września. Pozaatak wykładow 1 października.

Opłata immatrykulacyjna marek 50, semestralna, zgóry za semestr, marek 180.

## Prasa o zdobyciu Rygi.

Petersburska Ag. Tel. donosi: — Ofensywa niemiecka na froncie pod Rygą rozpoczęła się dnia 1 września o godzinie 7 rano atakiem na pozycje pod Uexküll; poprzedzonym przez długotrwałe przygotowania artyleryjskie.

Wojska rosyjskie, broniące Dźwiny, cofnęły się.

Niemcom udało się przejść pod Uexküll przez mosty na prawy brzeg Dźwiny.

Piechota rosyjska, pomimo świetnej działalności artylerji, która zniszczyła jeden z mostów, nie zdołała powstrzymać naporu niemieckiego.

Nieprzyjaciel skorzystał z tego, rozszerzył szybko swą zdobycz i rozpoczął posuwanie się na północ.

Przeciwnicy rosyjskie pozostały bez skutku.

Dzisiejsze berlińskie dzienniki poranne szeroko omawiają fakt zajęcia Rygi przez wojska niemieckie.

„Berliner Tageblatt“ pisze: „Dwa wyrazy „Ryga wzięta“ wystarczają, ażeby wywołać w całym Niemczech radosne zadowolenie.

Nikt z publiczności nie oczekiwał, ażeby fakt ten nastąpił tak szybko. Zadowolenie z zajęcia Rygi, której charakter zawsze był przeważająco niemiecki, zwiększone jest przez szybkość, z jaką dokonano się ten wypadek.

„Lokalanzeiger“ wywodzi między innymi:

„Hindenburg bez hałasu wykonuje swą pracę w przeciwieństwie do wielogłowego kierownictwa armji koalicyjnych. Ryga jest nawskroś niemieckim miastem, a czem jest dzisiaj, zawdzięcza to wyłącznie swej niemieckiej ludności i zarządowi miejskiemu.

Kiedy cesarz rosyjski odwiedził przed kilku laty poraz pierwszy Rygę, zapytał podobno ze zdziwieniem: „Czy znajduję się jeszcze w Rosji?“

Obecnie metropolja bałtycka nad Dźwiną stała się znów sobą i znów zabezpieczone zostało prawo do samookreślenia jej mieszkańców“.

Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi: — Doniesienie o wzięciu Rygi, dzięki któremu Niemcy posiadli najważniejszy punkt handlowy w Rosji nad Bałtykiem i klucz do dalszego posuwania się naprzód, witane jest z wielkimi zadowoleniem przez prasę, tutejszą, jako nowy świetny dowód niezwykłości Niemiec i ich sprzymierzeńców. Wzięcie Rygi przedstawia zdobycz wielkiej pod względem strategicznym, gospodarczym i politycznym, doniosłości, z drugiej zaś strony oznacza ciężki i nadzwyczaj dotkliwy cios dla Rosjan, a zarazem jedno, więcej

rozczarowanie dla koalicji, która od dawna się nadzieje, że jej ofensywa generalna załatwi się ostatecznie z państwami centralnymi.

„Fremdenblatt“ pisze: — Jasnem jest, że posiadanie tego wielkiego miasta handlowego miało dla Rosji olbrzymie znaczenie, i że moralny wpływ upadku Rygi musi być w narodzie rosyjskim bardzo silny. Do debatu Kierenskiego, po zdradzieckiej ofensywie galicyjskiej, przybywa teraz utrata Rygi. Rewolucyjna Rosja, która co do dalszego powodzenia wojny winna jest tyleż, ile była winna Rosja carsystyczna w sprawie rozpętania wojny powszechnej, nie prowadzi wojny szczęśliwiej od Mikołaja II. Upadek Rygi uzupełnia obraz, zapoczątkowany przez konferencję moskiewską i przez proces Suchomlinowa. Dezorganizacja olbrzymiego państwa postępuje bez przerwy naprzód. Ze odżyły ponownie metody carsystyczne, że zniesiona została amnestja, że przeciwnicy polityczni prześladowani są w sposób najokrutniejszy, że oprawca gra znów w Rosji wielką rolę, — jest to naturalnym wynikiem polityki wojennej Kierenskiego i jego współwójców.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 4 września:

### Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrii na wybrzeżu, oraz pomiędzy Langemarck a Varneton, akcja bojowa artylerji wzmogła się po południu do wielkiego napięcia.

W łuku Ypres wywiązały się na przedpolu naszych stanowisk drobne potyczki, w których wzięto do niewoli kilku anglików.

W nocy nieprzyjaciel podjął natarcie na północ-zachód od Lens, wdarł się chwilowo do naszych linii, wyparto go jednak niezwłocznie przeciwatakiem.

### Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W Szampanji, po ogniu huraganowym ruszyli francuzi do ataku przy drodze Somme—Py—Souain. Przeciwnatarciem wyparliśmy ich znowu z opuszczonego przez nas chwilowo rowu.

Walka ogniowa pod Verdun wzmogła się znowu do gwałtownego napięcia; przez całą noc również artylerje na wschodnim brzegu Mozy ziały ogniem.

### Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Na zachód od Mozeli gwałtowne natarcie pod Romanauville dało nam w zysku francuskich jeńców.

W nocy z dn. 2 na 3 września lotnicy nasi obrzucili bombami Calais oraz Dunkierkę. Pożary, które tam wybuchły, były widoczne w ciągu całego dnia. Samoloty nasze obrzuciły również bombami Dover, a w ciągu nocy dzisiejszej Chatham, Sherness oraz Ramsgate.

Wczoraj stracono 19 lotników nieprzyjacielskich, oraz dwa balony na uwięzi. Rotmistrz baron von Riechthofen odniósł 61 zwycięstwo powietrzne; awansowany niedawno, wskutek dokonanych czynów bojowych, z wicefeldfebla na oficera, podporucznik Mülle, stracił swojego 27-go przeciwnika.

### Wschodnia widownia wojny.

#### Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Po dwudniowej walce ósma armja pod dowództwem generała von Hutlera, nacierając od zachodu oraz południo-wschodu, wzięła wczoraj Rygę, w której wybuchły w kilku miejscach pożary.

Nasze wypróbowane w boju zastępy złamały wszędzie opór Rosjan

i pokonały w szalonym rozpędzie wszystkie przeszkody, spotykane w lasach i na błotach.

Rosjanie opuścili w największym pośpiechu swój rozległy przyczółek mostowy na zachód od Dźwiny i Rygi; dywizje nasze stoją przed ujściem Dźwiny.

Gęste, skłębione zastępy wojsk tłoczą się na wszystkich drogach wiodących z Rygi na północ-wschód, w niustannym dniu i nocą odbywanym odwrócie.

Na południe od wielkiej drogi, wiodącej do Wendenu, z obu stron W. Jägelbachu, rzuciły się w rozpamię, krwawem natarciu silne zastępy rosyjskie na nasze oddziały, aby osłonić odwrót rozbitej 12-tej armji.

W zaciekłych walkach pokonał ich nasz napór; dywizje nasze doszły w kilku miejscach do wielkiej drogi; wzięliśmy do niewoli kilka tysięcy Rosjan, zdobyliśmy zgórą 150 dział oraz obfity materiał wojenny.

Bitwa pod Rygą zapisze nową, pełną chwały kartę w dziejach armji niemieckiej.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na południo-wschód od Czerniowic austriacko-węgierskie pułki wdarły Rosjanom zacięte bronione stanowisko wyżynowe.

Pomiędzy Seretem a Mołdawa trwa żywa akcja bojowa.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Pod Muncelum oraz na północ-zachód od Pocsani załamało się wśród ciężkich strat kilka ataków rosyjsko-rumuńskich.

### Front macedoński.

Oddziały nieprzyjacielskie nie ponawiały wczoraj swych natarć.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 4.9. Donoszą urzędowo 3 września:

Na lewym brzegu Dźwiny, na wschodzie od Rygi, wojska nasze cofnęły się dnia 2 września na linję Dilderlingshof—Medem—Dahlen.

W kierunku na Uexküll, na północnym brzegu Dźwiny, dnia 1 i 2 września Niemcy nacierali zacięte, szczególnie na froncie Stehl—Melmoger—Skripte—Lauffin, oraz u ujścia Ogeru.

2 września wieczorem udało się Niemcom sforsować nasze stanowiska nad rzeką Jägel, w okolicy Melmoger i Skripte.

Wiele z naszych oddziałów wojsk opuściło swe stanowiska; cofnęły się one na północ.

Usiłowania, by uratować sytuację droga kontrataków, były daremne.

Wskutek tego położenia, oraz wskutek warunków, jakie się wytworzyły w okolicy Rygi, rozkazano ewakuować tę okolice.

Na reszcie frontu odbywa się ogień karabinowy, ze szczególną gwałtownością w kierunku Wilna.

## Więści z Rosji.

### Trudności komunikacyjne w Rosji.

Jak donosi „Nowoje Wremia“, rosyjski minister komunikacji zawiadomił depeszą okólnikową wszystkie zarządy dróg żelaznych rosyjskich o coraz większych trudnościach zaopatrzenia dróg żelaznych w węgiel i inne materiały, niezbędne dla utrzymania ruchu kolejowego.

W danej chwili może to zaopatrzenie być wykonywanem w ilości 45 proc.

Jeżeli stan taki potrwa dłużej, to z końcem miesiąca trzeba będzie wstrzymać całą komunikację. Personal kolei państwowych grozi bezrobociem powszechnem z powodu niezaspokojenia żądań co do podwyższenia płacy.

### Smierć Stürmera.

Wczoraj, w wieku lat 77, zmarł na urzęd staroży b. prezes rosyjskiej rady ministrów, Stürmer.

## Nowa grupa polityczna w Rosji.

„Svenska Dagbladet“ dowiaduje się z Haparandy, że w Rosji uformował się pod nazwą centrum republikańskiego związek, którego powstanie ma pozostawać w łączności z konferencją moskiewską.

Program polityczny nowej grupy żąda utworzenia silnej władzy rządowej, przywrócenia dyscypliny w wojsku, prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca i zwołania konstytuanty.

## Kadeci żądają Konstantynopola.

„Nieuwe Courant“ dowiaduje się z Petersburga, iż kadeci postawili jako warunek wstąpienia do gabinetu uznanie przez Rząd, iż głównym celem wojennym Rosji jest uzyskanie Konstantynopola, bez którego Rosja istnieje nie może.

Kadeci ofiarują swe poparcie rządowi, jeśli w tym kierunku poprowadzi akcję zarówno dyplomatyczną, jak i militarną.

Kieręński, pragnący bezwarunkowo wciągnąć kadetów do gabinetu, zgadza się na ten warunek.

Niebawem wyjechać ma w tej sprawie do Londynu rosyjski minister spraw zagranicznych, Tereszczenko.

## Telegramy.

### Zarząd Litwy i Kurlandja.

BERLIN, 4.9. — Biuro Wolffa donosi: — Jak wiadomo jedna z rezolucji komisji głównej parlamentu Rzeszy zwała kanclerza Rzeszy do utworzenia w możliwie szybkim czasie przedstawicielstwa ludności okupowanych terenów Litwy i Kurlandji.

Zanim powzięta była ta rezolucja, rząd Rzeszy pod wpływem żądań ludności zajętych terenów uważał za stosowne poddać badaniu tę sprawę.

Rząd powziął postanowienie przychylnego rozważenia tej sprawy, i istnieje uzasadniona nadzieja, że znajdzie rozwiązanie, odpowiadające wyrażonemu przez ludność Litwy i Kurlandji życzeniom.

### Koalicja wobec noty Papieża.

GENEWA, 4.9. Zbliżony do francuskiego ministerjum spraw zagranicznych i czerpiący stamtąd swe informacje, paryski „Temps“ donosi:

Rządy angielski, francuski i włoski nie odpowiedzą Papieżowi wcale na jego notę z propozycjami pokojowymi.

Rząd angielski, posiadający swe przedstawicielstwo przy Watykanie, ograniczył się do potwierdzenia odbioru noty.

### Francja a dyrektorjat rosyjski.

KOPENHAGA, 4.9. — „Politiken“ otrzymuje od swego korespondenta paryskiego wiadomość, że zamierzono

# LOS Y

Klasowej Loterji Legjonów Polskich do I-ej klasy

już nadeszły.

Do nabycia w Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia 37.

Cena 1/4 losu 6 marek 25 fen.

Można nabywać na raty. Ciągnięcie 21 i 22 września

## Feliks Krzyżanowski

profesor muzyki, patentowany przez Konserwatorium Warszawskie udziela lekcji fortepianu i śpiewu. Ulica Średnia № 12 m. 17. Zostać można codziennie do 12 rano.



ne mianowanie w Rosji dyrektora ministerjalnego w osobach Kierenskiego, Czechidze i Ceretellego, wywołało wielkie zaniepokojenie w kierowniczych kołach wojskowych francuskich.

Przyczyny tego zjawiska należy szukać w silnej nieufności względem osoby Czechidze; nieufność tę podsycało zwłaszcza w ostatnim czasie stanowisko Czechidze na konferencji moskiewskiej i napaści jego skierowane przeciwko osobie Kornilowa.

**Nowa konferencja koalicji.**

LUGANO, 4.9. „Corriere della Sera” dowiaduje się, że niebawem odbędzie się konferencja w Paryżu, celem omówienia ostatnich wypadków w zakresie militarnym.

Idzie głównie o rozważenie memoriału Cadorny, który protestuje przeciw pogładowi, jakoby front włoski miał być frontem drugorzędym i udowadnia, że na froncie włoskim koalicja ma najważniejsze interesy, bo tam jest rdzeń wojny i tam może nastąpić rozstrzygnięcie.

„Secolo” zapewnia, że pogląd Cadorny znalazł już uznanie wśród koalicji.

**Misja Izwołskiego.**

SZTOKHOLM, 4.9. Były ambasador rosyjski w Paryżu, Izwołski złożył pożegnalną wizytę prezydentowi Poincaré'emu i udał się przez Londyn do Petersburga.

W Londynie odbędzie on konferencję z Lloydem Georg'em i Balfourem, nie jako człowiek prywatny, lecz jako dyplomata, któremu powierzono ważną misję polityczną, związaną z celami wojennymi koalicji.

**Jeszcze „rewelacje” Gerarda.**

BERLIN, 4.9. Doniesienie biura Wolffa:

Według Biura Reutersa, b. ambasador amerykański, Gerard, omawia w „Daily Telegraph” ostatni tydzień przed wybuchem wojny. Opowiada on, że gdy przekonał się, iż niema nadziei na pokojowe rozwiązanie konfliktu, przedsięwziął ostatnią, rozpaczliwą próbę, nie notowaną jeszcze w kronikach dyplomacji.

Zwrócił się on mianowicie pisemnie do kanclerza z zapytaniem, czy nie istnieje coś takiego, co mogłyby uczynić Stany Zjednoczone, lub on sam, by zapobiedz strasznej wojnie. Był on zgóry przekonany, że prezydent skieruje wszystkie swe siły dla utrzymania pokoju. Na list ten nie otrzymał on nigdy odpowiedzi. Na drugi dzień nastąpiło wypowiedzenie wojny Rosji.

Wbrew tym doniesieniom stwierdza się, że w Niemczech tego rodzaju list p. Gerarda jest nieznany, ani do p. Bethmanna-Hollwega, ani do urzędu spraw zagranicznych, list podobny nie wpłynął.

**Zagadkowe pożary.**

KOPENHAGA, 4 września. „Birzew. Wiadomości” komunikują, że większa część fabryki Westinghausna w dzielnicy Aleksandro-Newskiej Petersburga spłonęła doszczętnie. Przyczyna pożaru jest podobnie zagadkowa, jak podczas pożaru fabryki Ochotskiej. Kierownik straży ogniowej miał zakomunikować, iż w ciągu listopada spłonęło w sposób zagadkowy 10 większych fabryk. Wszystkie te fabryki pracowały dla przemysłu wojennego.

**Telegramy własne**

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

**Zaprzeczenia.**

LUGANO, 4.9 (w.)—Jak informuje „Lok. Anz.”—korespondent „Corriere della Sera” donosi pod datą 2 b. m., co następuje: Wiadomość, jakoby Ameryka miała udzielić Rosji pożyczki w wysokości 1 miljarda dolarów została odwołana. St. Zjednoczone zamierzają dać Rosji pomoc ściśle w granicach obstalunków, porobionych w przemyśle amerykańskim. Obecne stosunki w Rosji nie budzą zaufania ani w Ameryce, ani u innych sprzymierzeńców. Konferencja moskiewska jeszcze bardziej uwydatniła rozdźwięk, jaki zapanał pomiędzy partjami.

**Nowa konferencja koalicji.**

LONDYN, 4.9. (w.) „Exchange Telegr. Comp.” donosi z Waszyngtonu: Mówią tu o nowej konferencji mocarstw ententę, mającej się odbyć w Paryżu.

Domyslają się, że upadek Rosji oraz kwestja dowozu do Włoch, wywołały konieczność nowych obrad.

**Oporni robotnicy.**

LUGANO, 4.9. (w.) Robotnicy firmy Siemens i Halske w Petersburgu postanowili nie posłuchać rozkazu rządu, dotyczącego ewakuacji stolicy i zamierzają stawiać możliwy opór, w celu niedopuszczenia do usunięcia z fabryk maszyn.

**Kara za kontrabandę.**

LONDYN, 4.9. (w.) Morel, o którego aresztowaniu niedawno donosiliśmy, za usiłowanie przemycenia brzoźur do Szwajcarii skazany został na 6 miesięcy więzienia.

**Z terenu włoskiego.**

WIEDŃ, 4.9 (w.)—Z kwatery wojennej donoszą pod datą 4 b. m.: o wzgórze San Gabriele toczy się ciężka walka.

**Ofiary.**

Jakób Berkowicz składa za biednych z okazji zaślubin p. Reginy Garbarskiej z p. Lipszycem mk. 5.

**Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego”**

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo zniżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szewe warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Pamiętniki Warjata 4 tomy	2 rb.	—	2.40
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chłuba defektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

**Bank Handlowy w Łodzi**

(Spacerowa 15)

asekuruje **Pożyczki Premjowe 2-ej emisji (1866 r.)** od ciągnięcia amortyzacyjnego, odbyć się mającego w d. **14 września r.b.**

Zarząd Stow. Społ. „WYZWOLENIE”, zawiadamia członków Stow., że w sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 2 po poł. w sali Geyera (Piotrkowska 295) odbędzie się:

**ogólne nadzwyczajne zebranie**

**członków Stowarzyszenia.**

**4-kl. Zakład Naukowy HELENY CHOLEWICKIEJ,**

Piotrkowska 120, (3 piętro, front) zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że **otwiera kl. 4-ta.**

Staranna nauka, troskliwa opieka. Kończącym kl. 4 wydaje się odpowiednie świadectwa. Zapisy od 22 sierpnia **Lekcje 4 września.**

**Zakład Freblowski STEFANJI OSMAŁOWSKIEJ Skwerowa 18.**

Przyjmuje dzieci od lat 3. **KURS PEDAGOGICZNE dla FREBLANEK Szkoła przygotowawcza koedukacyjna** otwarta zostanie d. 5 września. Zapisy codziennie od 10—11 od 4—6

**Ogłoszenie.**

W **poniedziałek, 10 września r. b.** **wznowione zostają**

**KURSY ESPERANTA**

przy Łódzkim Esperantokim T-wie, DŁUGA Nr. 90 Nauka kompletna marek 5 (3 mies.)

Tworzone są grupy polskie i niemieckie; wyższe i niższe Zapisy w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 8—10 w.

**PIANINO**

w dobrym stanie **KUPIE** Adresy z podaniem ceny proszę nadsyłać pod adresem **ŁĘCZYCA — KELASZ.**

**Lekcje muzyki (na fortepianie)**

udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyna.

**POWOZ**

kupię na dobrych gumach i w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny i adresu proszę składać w adm. „N. Kurjera Łódzkiego” sub. „Powóz”.

W listopadzie 1916 r. skradziono 2 weksle, wystawione przez syna Józefa Lobkę na zlecenie ojca Józefa Lobki w Srebrnie, jeden na rb. 100, drugi na rb. 200. Ostrzega się przed nabyciem tych weksli.

**RESZTKI**

Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki szewiutu, alpagi. Towar na damskie męskie i dziecięce ubrania i okrycia. towar specjalnie na bluzki dla skantów, różne towary na bluzki mousselin de lain w różnych kolorach wielki wybór rozmaitych chustek, barchany letnie i zimowe białe; surowe i kolorowe różne cajtgi, jak również duży wybór innych towarów. Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10 front II-gie piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

- Antoni Tarnowski zagubił 10 gitymację chlebową, wydaną na 4 osoby z 21 uczestku.
- Bobrowy kolarz sprzedam. Bieńkowski: ul. Piotrkowska 55
- Do sprzedania chomąta, szory, wózek dziecienny i wóz na dwóch kołach: ul. Miłsza № 46, w restauracji Rossnera
- Fortepiany kupuje, stroi, naprawia, przewozi i wynajmuje. Rokietki: ul. Franciszkańska № 29, dom Marjawiecki.

**Fortepian i meble różne** sprzedam. Południowa № 24. Stróż wskaże.

Kto potrzebuje zarobku — niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi jak i na prowincji. Blizszych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, ul. Zielona № 6 (front I-sze piętro).

Leonard Lewy zagubił paszportniemiecki, wydany w gminie Chojny.

Lekcje francuskiego (conwersacja) komplety dla uczniów oraz komplety dla starszych: ul. Andrzeja 17 m. 16.

Pierwszorządny krawiec damski po miesiącach letnich, otworzył na nowo swój salon i poleca się Sz. Klijehtell. Wykonywa po bajecznie niskich cenach wyrób wszelkiej garderoby damskiej. E. Rudzka, Łódź, Piotrkowska Nr. 17.

potrzebny stróż obezpany z motorem gazowym: Piotrkowska № 25 mieszkanie 29.

Sklep do sprzedania, albo urządzenie sklepowe wraz z urządzeniem gazowym i zegarem oraz kanapa nowa z fotelem i dobre skrzypecie: ul. Leszna № 58

Zagubiona suka myśliwska maści brązowej, wabi się Berta; rasy Gryf on. Proszę odprawać za wysokim wynagrodzeniem: ul. Sienkiewicz № 40 Restauracja Luna.

Zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Enzel Frucht.

Zagubiona legitymacja na chleb wydana przy ulicy Aleksandrowskiej dla 3-ech osób, na imię Andrzeja Drewnowicza

**NAWOZOWE W APNO**

wagonowo i ze składu **K. KAWECKI i S-ka** Łódź, PRZEJAZD Nr. 42/44.

**Rutynowana nauczycielka**

przypasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji. **Benedykta 14 m. 28.**